

Sygn. akt V AGa 18/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.)
Sędziowie:	SA Tomasz Pidzik SA Zofia Kołaczyk
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy ze skargi Instytutu (...) w G.

przy udziale (...) Spółki Akcyjnej (...) we L.

o uchylenie wyroku sądu polubownego

na skutek apelacji skarżącej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 21 lipca 2016 r., sygn. akt X GC 511/15

1. oddala apelację;

2. nakazuje pobrać od skarżącego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w Katowicach) kwotę 578,84 (pięćset siedemdziesiąt osiem 84/100) złotych tytułem kosztów sądowych.

SSA Tomasz Pidzik	SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Zofia Kołaczyk
-------------------	-----------------------------	--------------------

Sygn. akt V AGa 18/18

UZASADNIENIE

Skarżący Instytut (...) w G. wniósł o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego (...) w W. z dnia 6 października 2015 r. wydanego w sprawie o sygn. akt SA 274/14, SA 63/15/P i zasądzenie na swoją rzecz od przeciwnika (...) Spółki Akcyjnej (...) we L. (Ukraina) kosztów postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

- na podstawie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. wydanie wyroku sprzecznego z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, polegające na nieprawidłowym zastosowaniu przepisów umów międzynarodowych wiążących Rzeczpospolitą Polską stanowiących część porządku prawnego RP, tj. Konwencji Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzonej w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r., w sposób rażąco naruszający zasadę pacta sunt servanda poprzez uznanie, że przeciwnik nie musi ponosić konsekwencji nieprzestrzegania postanowień zawartej ze skarżącym umowy, której przedmiotem były dostawy drutu określonego w specyfikacji umowy, jak i konsekwencji nieprzestrzegania przepisów Konwencji wiedeńskiej;

- na podstawie art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. zarzucił niezachowanie podstawowych zasad postępowania przed sądem arbitrażowym wynikających z ustawy, jak i regulaminu tego sądu, a polegające na nieposzanowaniu zasady rozkładu ciężaru dowodu poprzez uznanie przez sąd arbitrażowy, iż można uznać za udowodnione pewne okoliczności pomimo braku stosownego materiału dowodowego, jak również pomimo istnienia materiału dowodowego wskazującego na istnienie okoliczności przeciwnych, czym przekroczone zostały granice swobody wyrokowania posiadane przez sąd polubowny;

- na podstawie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. wydanie wyroku sprzecznego z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, a to zasadą obowiązku stosowania przepisów umów międzynarodowych wiążących Rzeczpospolitą Polską, naruszoną przez nieprawidłowe zastosowanie umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych sporządzonej w Kijowie dnia 24 maja 1993 r. polegające na błędnym uznaniu, że w sprawie umowy stron ma zastosowanie Konwencja o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzona w Nowym Jorku dnia 14 czerwca 1974 r., a w konsekwencji błędne uznanie, że w sprawie nie mają zastosowania przepisy ustawy ukraińskiej - Kodeks Cywilny Ukrainy.

W uzasadnieniu swojej skargi skarżący wskazał, że wyrok Sądu Polubownego wywołuje skutek spreczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego, na skutek bowiem przeprowadzenia w sposób wadliwy, spreczny z zasadami logicznego rozumowania, jak również w wyniku dokonania błędnej wykładni przepisów obowiązującego prawa, skarżący został zobowiązany do zapłaty na rzecz przeciwnika określonej kwoty w sposób bezpodstawny. Błędnie też zinterpretował Sąd Polubowny poszczególne zapisy umowy w zakresie dotyczącym skutków niedochowania terminu do zgłoszenia wad. Błędnie też przyjął Sąd Polubowny, że drut posiadał wady ukryte. Zarzucił skarżący, że nie zostały zachowane podstawowe zasady postępowania przed sądem polubownym poprzez błędne ustalenia w zakresie prowadzonych kontroli drutu, zakresu, jaki winny spełniać te kontrole oraz przyjęcie, że nie jest wymagana kontrola składu chemicznego drutu i w zakresie organizacji produkcji żarówek w zakładzie przeciwnika. Szeroko omówił skarżący materiał dowodowy i wskazał, że z materiału tego należało wyciągnąć odmienne wnioski i zarzucił Sądowi Polubownemu naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, wskazując, że jest to zasada elementarna dla porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej i Ukrainy.

W odpowiedzi na skargę przeciwnik (...) Spółka Akcyjna (...) we L. (Ukraina) wniosła o oddalenie skargi.

Wskazała, że skarga nie zawiera żadnych okoliczności, na podstawie których wyrok Sądu Polubownego zgodnie z art. 1206 k.p.c. mógłby zostać uchylony. Okoliczności sprawy zostały w całości przeanalizowane oraz została przedstawiona właściwa ocena prawna. W rzeczywistości skarga o uchylenie wyroku Sądu Polubownego posiada znamiona apelacji do sądu drugiej instancji. Takiego zaś środka przepisy nie przewidują. W zapisie na sąd polubowny nie przewidziano postępowania dwuinstancyjnego. Wskazała także, że skarżący nie skorzystał z uprawnień do zwrócenia się do Sądu Polubownego o rozstrzygnięcie wątpliwości co do treści wyroku. Przedmiotem sprawy było ściągnięcie od skarżącego szkody spowodowanej dostarczeniem drutu o nienależytej jakości. Zarówno ustalenia

Sądu Polubownego, jak i zapadły wyrok, są w całości zgodne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił skargę i zasądził od skarżącego na rzecz przeciwniczki kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Pozwem z dnia 19 grudnia 2014 r.(...) Spółka Akcyjna(...)we L. wniosła o zasądzenie od skarżącego Instytutu (...) w G. Instytutu (...) w G. kwoty (po rozszerzeniu powództwa) 51.621,29 Euro oraz kosztów postępowania arbitrażowego.

Skarżący wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 6 października 2015 r. Zespół (...) Sądu Arbitrażowego (...), w sprawie z powództwa Publicznej Spółki Akcyjnej (...) z siedzibą we L. (Ukraina) przeciwko Instytutowi (...) z siedzibą w G. zasądził od Instytutu (...) w G. na rzecz (...)Spółki Akcyjnej (...) we L. kwotę 50.138,34 zł Euro oraz kwotę 27.461,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

W uzasadnieniu swego wyroku Sąd Polubowny wskazał podstawy swej właściwości. Sąd ten omówił i uzasadnił swe ustalenia faktyczne w sprawie, w szczególności wskazując na zawartą przez strony umowę z dnia 16 stycznia 2012 r., okoliczności zamówienia i dostawy objętej sporem, okoliczności ujawnienia wady dostarczonego drutu i zawiadomienia o wadzie skarżącego oraz negocjacji stron związanych z ujawnioną wadą i poniesionych przez przeciwnika szkód. Wskazał i omówił ten Sąd swe ustalenia w zakresie poniesionej szkody. Następnie wskazał Sąd Polubowny, że prawem właściwym dla łączącego strony stosunku prawnego będzie Konwencja Wiedeńska, w szczególności wskazując, że zapisu punktu 8.3 umowy nie można uznać za uzgodnienie stron w przedmiocie wyłączenia zastosowania Konwencji, a w umowie stron nie ma zapisu przewidującego wybór prawa właściwego. Sąd Polubowny dokonał analizy punktu 7.5 umowy stron i uznał, że termin tam przewidziany nie jest terminem przedawnienia, ale terminem na zgłoszenie wady. Wskazał Sąd Polubowny na modyfikacje regulacji konwencyjnych wprowadzone przez strony w zakresie terminu na zawiadomienie o wadzie sprzedającego, ale nie wskazał na brak przewidzenia przez strony skutku uchybienia tym wymaganiom w postaci utraty możliwości powoływania się na niegodność towaru z umową. Przyjął, że w tym zakresie zastosowanie znajdą zapisy Konwencji wiedeńskiej. Wskazał również na fakt, że terminy te nie obowiązywały w przypadku wad ukrytych, bowiem inaczej kupujący byłby pozbawiony możliwości dochodzenia swych roszczeń. W konsekwencji uznał Sąd Polubowny, że sprzedający został skutecznie zawiadomiony o wadzie, a niespełnienie niektórych wymogów przez nabywcę nie stanowi przeszkody do dochodzenia jej roszczeń. Sąd Polubowny dokonał ustaleń w zakresie poniesionej przez kupującego szkody opierając się w tym zakresie na własnej ocenie materiału dowodowego.

Nie podzielił ten Sąd zarzutów skarżącego o przyczynieniu się przeciwnika do powstania szkody, wskazując na prawidłowo prowadzoną kontrolę wejściową drutu wprowadzanego do produkcji oraz to, że w dniu 18 stycznia 2013 r. została ujawniona wada żarówek, a wada drutu została wykryta dopiero w lutym 2013 r. Uznał też, że nabywca przedsięwziął rozsądne środki celem ograniczenia strat.

Sąd Polubowny zastosował Konwencję o przedawnieniu wskazując na fakt związania Polski i Ukrainy tą Konwencją oraz brak wyłączenia jej zastosowania w niniejszej sprawie.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że żądanie skargi nie jest zasadne.

Zaznaczył, że zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów w niniejszej sprawie zastosowanie znajdują przepisy kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed zmian dokonanych tą ustawą.

Skarżący żądał uchylenia wyroku sądu polubownego wskazując, że wyrok ten jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego) oraz wskazując na naruszenie z

art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c., czyli w przypadku, jeżeli nie zachowano wymagań co do składu sądu polubownego lub podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony.

Powołując się na orzecznictwo i doktrynę Sąd Okręgowy zaznaczył, że w rozpoznaniu skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie mieści się, co do zasady, kontrola zgodności wyroku sądu polubownego z prawem materialnym ani badanie, czy znajduje on oparcie w faktach przytoczonych w jego uzasadnieniu oraz, czy fakty te zostały prawidłowo ustalone (choć oczywiście uchybia zasadom praworządności wyrokowanie oparte na wybiórczej, nierzetelnej ocenie dowodów). Decydując się na poddanie sporu rozstrzygnięciu sądu polubownego strony muszą mieć świadomość zarówno pozytywnych, jak i negatywnych tego skutków. Z jednej strony kontrahenci nie są bowiem narażeni na długotrwałość postępowania, ale z drugiej rezygnują z niektórych gwarancji procesowych obowiązujących w postępowaniu sądowym; sąd polubowny może nie uwzględnić zgłaszanych przez stronę wniosków dowodowych, a zakwalifikowanie takich decyzji jako naruszających obowiązek wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy sąd w wyniku swojego uchybienia np. w ogóle nie rozpoznał istoty sprawy.

W tym przypadku Sąd Okręgowy stwierdził, Sąd Polubowny wszechstronnie i szczegółowo przeprowadził postępowanie dowodowe i na podstawie jego wyników dokonał właściwej subsumcji przepisów prawa i rozpoznał istotę sporu.

Zauważył jednak, że sąd rozpoznający skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie posiada uprawnień do merytorycznego badania zasadności wydanego orzeczenia, a dokonuje jedynie oceny przebiegu postępowania, którego wynikiem jest wyrok, pod względem wystąpienia lub też braku przesłanek umożliwiających uchylenie wyroku sądu polubownego. Zważyć należy, że skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest zwykłym środkiem zaskarżenia, takim jak apelacja, a w postępowaniu przed sądem powszechnym ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie może dojść do ponownego, merytorycznego rozstrzygnięcia sporu zawisłego przed sądem polubownym.

Jako „podstawowe zasady porządku prawnego” należy rozumieć takie naruszenie przepisów prawa materialnego, które prowadzi do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a zapadły wyrok arbitrażowy narusza naczelne zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej, godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze. Ocena ta musi być formułowana w sposób zawężający, co oznacza, iż pozytywne odwołanie się do klauzuli porządku publicznego jest możliwe tylko wtedy, gdy skutki orzeczenia sądu polubownego prowadziłyby do istotnego naruszenia tych zasad. Klauzula porządku publicznego nie służy kontroli merytorycznej (zasadności) orzeczenia sądu polubownego. Zakaz kontroli merytorycznej takiego orzeczenia, związany jest z istotą stosowania klauzuli porządku publicznego. Przy jej stosowaniu nie chodzi bowiem o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego.

Za nieuzasadniony uznał Sąd Okręgowy zarzut oparty podstawie z art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c., a przejawiający się w nieposzanowaniu zasady rozkładu ciężaru dowodu, gdyż w istocie sprowadza się on do zakwestionowania ustaleń Sądu Polubownego w zakresie wymagań dotyczących kontroli drutu i w zakresie niezasadności zarzutu przyczynienia się do powstania szkody i przedstawienia swoich „prawidłowych” ustaleń, jakie w ocenie skarżącego Sąd ten winien był poczynić. Zarzut ten oparł skarżący na szczegółowym omówieniu wybranych przez siebie dowodów i wskazaniu, że na ich podstawie należało poczynić inne ustalenia niż zrobił to Sąd Polubowny. Tak sformułowany zarzut nie był wystarczający nawet w postępowaniu odwoławczym, a jest pozbawiony jakiegokolwiek znaczenia w niniejszym postępowaniu. Samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżących odpowiada rzeczywistości, nie jest więc wystarczające. Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Ewentualne uwzględnienie omawianego zarzutu wymagałoby jeszcze

wykazania przez skarżącego naruszenia przez Sąd Polubowny podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony. Tego w niniejszej sprawie skarżący nie wykazał, poprzestając na własnej ocenie zeznań poszczególnych świadków i własnej ocenie treści i wagi poszczególnych dokumentów.

Odnosnie zarzutu z art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. wskazał Sąd Okręgowy, że zarzuty te sprowadzają się w istocie do kwestionowania ustaleń i sposobu stosowania prawa przez Sąd Polubowny i zmierzają do skłonienia Sądu Okręgowego do ponownej merytorycznej analizy stanowisk stron i merytorycznej kontroli zaskarżonego orzeczenia. Jednak celem postępowania przed sądem powszechnym nie jest ponowne, merytoryczne rozstrzygnięcie sporu zawisłego przed sądem polubownym, a badaniu podlega jedynie to, czy uznanie lub wykonanie wyroku sądu polubownego lub ugody przed nim zawartej byłoby sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Klauzula porządku publicznego jak każda klauzula generalna jest niedookreślona, co pozostawia sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie dużą dyskrecjonalność, niemniej na jej podstawie kontrola elementów składających się na orzeczenie sądu polubownego nie może przybierać rozmiarów właściwych kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia. Zakaz kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia, związany jest z istotą stosowania klauzuli porządku publicznego. Przy jej stosowaniu nie chodzi bowiem o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego. Ponadto przy ocenie, czy wyrok sądu arbitrażowego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego, należy uwzględniać jego treść, a nie prawidłowość postępowania przed sądem arbitrażowym ani prawidłowość obsady składu tego sądu. Przez podstawowe zasady porządku prawnego stanowiące podstawę oceny wyroku sądu arbitrażowego należy rozumieć nie tylko normy konstytucyjne, ale i naczelną normy w poszczególnych dziedzinach prawa. Na podstawie wyrażonej w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. klauzuli porządku publicznego wyrok sądu arbitrażowego ulega zatem uchyleniu wtedy, gdy zdeterminowane jego treścią skutki są nie do pogodzenia z określoną normą zaliczaną do podstawowych zasad tego porządku.

Tymczasem zarzuty podniesione w skardze sprowadzały się do kwestionowania przez skarżącego ustaleń sądu polubownego w zakresie wykonania łączących strony umów oraz innych ustaleń sądu. Zarzuty te, istotne w ramach odwoławczego postępowania sądowego, nie mają charakteru zarzutów naruszenia podstawowych zasad krajowego porządku prawnego. Zarzuty te sprowadzały się do twierdzenia, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie należało wyciągnąć inne wnioski niż te, które wyciągnął sąd polubowny, że materiał ten pozwalał na poczynienie innych ustaleń. Stanowi to jedynie swobodną polemikę z ustaleniami sądu polubownego co nie jest wystarczające dla powodzenia skargi. Oceny tej nie zmienia fakt powiązania przez skarżącego w skardze tych zarzutów z podstawowymi zasadami porządku prawnego. O wadze zarzutów przesądza bowiem ich treść i zasadność, a nie ranga jaką nadaje im skarżący. Z uzasadnienia Sądu Polubownego wynika, że dokonał on własnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i na podstawie tej oceny poczynił ustalenia w sprawie. To, że ustalenia te nie zadowalają skarżącego nie stanowi jeszcze o uchybieniach w tej ocenie. Zresztą gdyby nawet do takich uchybień doszło, to same w sobie nie przesądzałyby one o naruszeniu podstawowych zasad krajowego porządku prawnego.

Dodał również, że uchylenie wyroku sądu polubownego uzasadnia tylko taka obraza prawa materialnego, która prowadzi zarazem do rozstrzygnięcia naruszającego naczelną zasadę prawną obowiązującą w Rzeczypospolitej Polskiej. Tego zaś skarżący nie wykazał. Pomijając już to, że, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Polubowny prawidłowo zastosował w niniejszej sprawie kwestionowane przez skarżącego przepisy prawa materialnego, to nawet gdyby podzielić zarzuty skarżącego, nie stanowiłoby to podstawy do uchylenia wyroku. Sam fakt błędnego zastosowania prawa materialnego nie przesądza jeszcze o naruszeniu podstawowych zasad porządku prawnego.

Wskazał w końcu, że prawidłowo uznał Sąd Polubowny, iż zastosowanie znajdzie w niniejszej sprawie Konwencja wiedeńska oraz Konwencja o przedawnieniu, gdyż obie konwencje stanowią część porządku prawnego, zarówno Polski, jak i Ukrainy, oraz prawidłowo ustalił, że nie doszło do wyłączenia zastosowania tych Konwencji w niniejszej sprawie. Dokonał też prawidłowej analizy zapisów łączącej strony umowy w zakresie, w jakim zapisy te modyfikowały konwencyjne wymagania dotyczące zawiadomienia o wadzie. W szczególności prawidłowo rozdzielił modyfikacje w zakresie terminu zawiadomienia o wadzie i skutku prawnego, jaki wiąże się z niezawiadomieniem sprzedawcy o

wadzie. Prawidłowo wskazał tutaj Sąd Polubowny, że strony w swej umowie takich skutków nie przewidziały i w konsekwencji zastosował postanowienia konwencyjne.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. w związku z art. 1207 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie) przyznając przeciwnikowi jako stronie wygrywającej proces zwrot kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona skarżąca, która domagała się jego zmiany poprzez uwzględnienie skargi w całości i zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Skarżący zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne i nieznajdujące potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym ustalenie przez Sąd Okręgowy, że prawidłowo Sąd Arbitrażowy przy (...) w W. dokonał analizy zapisów łączącej strony umowy w zakresie, w jakim zapisy te modyfikowały konwencyjne wymagania dotyczące zawiadomienia o wadzie, tj. w zakresie terminu i skutków niezawiadomienia, podczas gdy analiza dokonana przez Sąd Arbitrażowy była całkowicie błędna;

2. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku, na jakiej podstawie Sąd Okręgowy uznał, że skarżący nie wykazał zaistnienia okoliczności uzasadniających uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego w postaci naruszenia przez Sąd Arbitrażowy zasady pacta sunt servanda, w szczególności poprzez brak wyjaśnienia podstaw prawnych i faktycznych, na których oparł się Sąd Okręgowy oceniając argumentację przedstawioną przez skarżącego w jego skardze, co uniemożliwia merytoryczną ocenę prawidłowości wyroku Sądu Okręgowego, jak również ocenę, czy argumentacja ta była w ogóle poddana ocenie Sądu Okręgowego;

3. naruszenie art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. poprzez uznanie przez Sąd Okręgowy, że nie została przez wyrok Sądu Arbitrażowego naruszona w sposób rażący podstawowa zasada porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej – pacta sunt servanda, a co za tym idzie, że przeciwnik nie musi ponosić konsekwencji nieprzestrzegania postanowień zawartej ze skarżącym umowy.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka postępowania wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Po wniesieniu apelacji w marcu 2017 r. ogłoszono upadłość spółki – uczestnika postępowania (k. 601). Informacja ta została potwierdzona przez uczestnika i wynika z przedstawionego rejestru spółki (k. 629-632). Wobec tego niezbędne było ustalenie, kto ma obecnie uprawnienie do reprezentacji uczestnika w niniejszym postępowaniu. Z udostępnionego prawa ukraińskiego regulującego postępowanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości (k. 703-712) wynika, że powołanie zarządcy majątku nie jest podstawą do anulowania kompetencji kierownika lub organu zarządzającego dłużnika (art. 22 ust. 11). Kompetencje takie mogą zostać odjęte wyłącznie w okolicznościach wskazanych w przepisach na podstawie decyzji sądu (art. 22 ust. 12), co w niniejszym przypadku nie miało miejsca. Oznacza to, że przedsiębiorstwo uczestnika nadal jest reprezentowane przez M. K., a pełnomocnictwo udzielone pracownikowi L. M. (k. 471) jest nadal aktualne.

Apelacja skarżącego nie odniosła zamierzonego skutku.

W środku zaskarżenia skarżący podtrzymał tylko zarzut sprzeczności wyroku Sądu Polubownego z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.). Naruszenia klauzuli porządku publicznego strona dopatrywała się w uchybieniu zasadzie pacta sunt servanda (umów należy dotrzymywać). Ponieważ podstawy uchylenia wyroku sądu polubownego określone w art. 1206 § 1 k.p.c. sąd powszechny bierze pod uwagę wyłącznie na wniosek strony, a takiego wniosku strona skarżąca w apelacji nie złożyła, stąd zakres rozpoznania apelacji został ograniczony do zbadania naruszenia klauzuli porządku publicznego.

W apelacji wadliwie skarżący zarzuca Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., który miał się sprowadzać do dowolnej oceny dowodów. Tymczasem postępowanie dowodowe Sądu Okręgowego sprowadzało się do dopuszczenia dowodów z dokumentów, które przez strony nie były kwestionowane. Sąd Okręgowy w ramach ustaleń faktycznych przytoczył treść wyroku Sądu Arbitrażowego, wyniki jego postępowania dowodowego i wnioski, jakie wyciągnął na ich podstawie. W rzeczywistości apelujący stawiając ten zarzut miał na celu doprowadzenie do ponownej oceny dowodów przeprowadzonych przed Sądem Polubownym, co zasadnie uniknął Sąd Okręgowy ze względu na zakres postępowania o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Jak wielokrotnie podkreślał Sąd Okręgowy postępowanie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie służy kontroli merytorycznej rozstrzygnięcia odpowiadającej przewidzianej w procedurze cywilnej apelacji. Merytoryczne badanie orzeczenia sądu polubownego przez sąd ogranicza się do oceny, czy zapadły wyrok nie narusza zasad porządku prawnego. Użyte przez ustawodawcę określenie „podstawowe zasady porządku prawnego” (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) wskazuje jednoznacznie, że chodzi o takie naruszenia przepisów prawa materialnego, które prowadzą do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a wyrok narusza naczelne zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej oraz godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze. Przeprowadzana ad casum ocena, czy orzeczenie narusza podstawowe zasady porządku prawnego, powinna być dokonywana ostrożnie, a wykładnia sformułowania zawartego w ustawie ma mieć raczej charakter zważający.

Tymczasem skarżący upatruje dowolnej oceny dowodów w tym postępowaniu w nieprzewodzeniu przez Sąd Okręgowy ponownej analizy zapisów umowy stron, skutków podejmowanych w określonych terminach czynności prawnych i w efekcie wyciągnięcia wniosków z zastosowaniem właściwego prawa materialnego. Postępowanie takie nie byłoby jednak uzasadnione w ramach skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, które ma celu jedynie stwierdzenie, czy tak dokonana analiza przez sąd polubowny nie narusza podstawowej zasady porządku prawnego. Przy stosowaniu tej zasady nie chodzi bowiem o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego. Stąd zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należało uznać za chybiony, a ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy Sąd drugiej instancji przyjmuje za własne.

Zgodzić się jednak można z apelującym, że Sąd Okręgowy ze względu na wąski zakres badania przesłanek o uchylenie wyroku sądu polubownego nie miał podstaw do stwierdzenia w końcówce uzasadnienia zaskarżonego wyroku, iż Sąd Arbitrażowy dokonał prawidłowej analizy zapisów umowy, odmawiając tym samym racji stanowisku skarżącego o przedawnieniu lub prekluzji zgłoszenia roszczeń reklamacyjnych. Okoliczności tych bowiem Sąd Okręgowy nie badał. Jednak nie świadczy to o naruszeniu art. 328 § 2 k.p.c., gdyż wszystkie elementy uzasadnienia, jakie przewiduje ustawa, zostały zachowane. Co więcej, w orzecznictwie wyraźnie wskazuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. powinien być uznany za uzasadniony jedynie w przypadkach wyjątkowych, kiedy treść uzasadnienia całkowicie uniemożliwia sądowi drugiej instancji dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2011 r., sygn. akt I UK 325/10), co w tym przypadku nie miało miejsca.

Klauzula porządku publicznego jak każda klauzula generalna jest niedookreślona, co pozostawia sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie dużą dyskrejonalność, niemniej na jej podstawie kontrola elementów składających się na orzeczenie sądu polubownego nie może przybierać rozmiarów właściwych kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia.

Rację ma skarżący, że za jedną z zasad porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej należy uznać zasadę pacta sunt servanda. Należało zatem ocenić, czy w konsekwencji przeprowadzonego postępowania dowodowego, w okolicznościach danego przypadku, do naruszenia takiej zasady doszło.

Postępowanie dotyczyło wykonania zawartej między stronami umowy sprzedaży przez skarżącego (sprzedawcę) uczestnikowi (kupującemu) drutu mającego posłużyć kupującemu produkcji żarówek. Przedmiot umowy miał spełniać określone parametry chemiczne. W dniu 18 grudnia 2012 r. drut taki sprzedawca dostarczył kupującemu, a

ten w chwili odbioru nie badał jego składu chemicznego, a oparł się na dostarczonym Certyfikacie Jakości. W styczniu 2013 r. drut został przekazany do produkcji, a wada żarówek wykryta została w dniu 18 stycznia 2013 r. Po ustaleniu w zakładzie kupującego przyczyny wadliwości żarówek, za które został uznany niewłaściwy skład chemiczny drutu, w dniu 11 lutego 2013 r. kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie. Sprzedawca uznawał, że zgłoszenie nastąpiło po terminach wskazanych w umowie, gdyż ta przewidywała ostateczny termin na zgłoszenie wad odnoszących się do jakości towaru na 30 dni od dnia otrzymania listu przewozowego (czyli dostarczenia towaru). Sąd Arbitrażowy nie zgodził się z tą interpretacją i powołując się na Konwencję Wiedeńską, zwłaszcza art. 39, oraz zapisy umowy stron, doszedł do przekonania, że ograniczenia czasowe nie dotyczą wad ukrytych, strony w umowie nie przewidziały skutku zgłoszenia wady po uzgodnionym terminie, a ponieważ Konwencja Wiedeńska określała ten termin jako rozsądny, to został on zachowany w okolicznościach sprawy.

W dalszej części Sąd Arbitrażowy zaznaczył (pkt 106 uzasadnienia wyroku), że z mocy Konwencji Wiedeńskiej kupujący może skorzystać z roszczeń reklamacyjnych (art. 46-52) albo żądać odszkodowania (art. 74-77). Po stwierdzeniu, że sprzedawca naruszył umowę poprzez dostarczenie towaru o innych właściwościach niż zapewniał, a wskutek tego kupujący poniósł szkodę w ustalonej wysokości, zasądził odszkodowanie na rzecz kupującego (czyli uczestnika w tym postępowaniu) (pkt 138 i 164 uzasadnienia wyroku).

Argumentacja skarżącej sprowadza się natomiast do wnioskowania, że skoro strony uzgodniły termin do zgłoszenia wad odnoszących się do jakości towaru na 30 dni od jego dostarczenia (termin ukończył bieg 18 stycznia 2013 r.), zgłoszenie takiej wady dopiero w dniu 11 lutego 2013 r. pozbawiało nabywcę towaru prawa do żądania wyrównania szkody, jakiej doznał, a przyjęcie przeciwnego stanowiska narusza zasadę trwałości umowy.

Ze stanowiskiem takim Sąd Apelacyjny się nie zgadza. Stanowczo podkreślić należy, że porządek prawny Rzeczypospolitej Polskiej nakazuje wykonywać umowę w sposób należyty, zgodnie z jej treścią. Zasada ta zobowiązywała skarżącego do dostarczenia towaru o takich parametrach, które przewidywała umowa. Zasadzie tej uchybił sprzedawca. Także w polskim porządku prawnym nabywcy rzeczy wadliwej przysługują zarówno roszczenia reklamacyjne, jak i odszkodowawcze. Jeśli sprzedawca wydał rzecz z wadą, a wskutek tego powstała dla nabywcy szkoda, to sprawca szkody jest zobowiązany ją naprawić i to niezależnie od tego, czy zgłoszenie roszczeń reklamacyjnych nastąpiło w sposób odpowiadający regułom prawem lub umową określonych, czy też roszczenia te na skutek niezachowania wymogów prawnych nabywca utracił. Zatem również w ramach polskiego porządku prawnego, nawet w sytuacji, do jakiej skarżący odnosi się w apelacji, a mianowicie utraty praw z tytułu wady rzeczy, możliwe jest przyznanie odszkodowania za wyrządzoną szkodę nabywcy wadliwego towaru. Jedną z zasad podstawowych polskiego porządku prawnego jest bowiem ponoszenie przez sprawcę szkody skutków swojego niewłaściwego postępowania. A w takim przypadku nie sposób uznać, że wyrok Sądu Arbitrażowego, którego uchylecia domaga się skarżący, naruszył zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeszcze raz należy pokreślić, że ewentualne naruszenie prawa materialnego może być podstawą uchylecia wyroku sądu polubownego jedynie wtedy, gdy wyrok ten swą treścią uchybia podstawowym zasadom porządku prawnego.

Wobec tego apelacja skarżącego została oddalona.

O kosztach postępowania orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. i obciążono nimi stronę przegrywającą, czyli skarżącego. Strona przeciwna nie poniosła żadnych kosztów na tym etapie postępowania. Natomiast Skarb Państwa tymczasowo poniósł koszty tłumaczenia prawa ukraińskiego, które wyniosły 578,84 zł. W orzeczeniu kończącym nakazał zatem zwrot tych kosztów od strony przegrywającej na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c.

SSA Tomasz Pidzik SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Zofia Kołaczyk